

Sygn. akt III Ca 340/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera (spr.)

Sędzia SR del. Roman Troll

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. R.

przeciwko M. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt I C 753/12

oddala apelację.

SR (del.) Roman Troll SSO Krystyna Hadryś SSO Lucyna Morys-Magiera

Sygn. akt III Ca 340/14

UZASADNIENIE

Powódka G. R. złożyła w dniu 05 września 2011 r. do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie od pozwanej M. T. kwot: 12.634,04 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 04 listopada 2010 r. do dnia zapłaty, 3.025,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, 114 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że strony łączyła umowa z dnia 19 sierpnia 2010 r., w której pozwana zleciła firmie powódki prace budowlane polegające na dostarczeniu i zabudowaniu bramy rolowanej garażowej z pilotem, dostarczenie i zabudowanie okien pięciokomorowych dwukolorowych „(...)” w ilości łącznie 17 sztuk, z roletami nasadkowymi z napędami elektrycznymi wraz z montażem. Pozwana zobowiązała się do świadczenia wzajemnego w formie pieniężnej. Łączny koszt zamówienia wynosił zgodnie z umową 40.660 zł. Powódka wykonała w całości swoje świadczenie udzielając rabatu w wysokości 3025,96 zł, pod warunkiem terminowej zapłaty za wystawioną fakturę na kwotę 17.634,04 zł. Podana, że pozwana nie dokonała zapłaty w terminie, stąd cofnięto jej rabat; nie uregulowała też całości należności mimo wezwania.

W dniu 21 listopada 2011 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. Podawała, że pozwana odstąpiła od umowy na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego w związku z art. 627 § 1 kc, bowiem umowa nie została wykonana prawidłowo. Roboty nie zostały wykonane terminowo, pozwana nie odebrała prac, gdyż zarówno stolarka okienna jak i brama garażowa były wadliwe. Podniosła, że zakres i rodzaj wad uniemożliwiał naprawę okien, a nawet jeśli część nieprawidłowości dałoby się usunąć, koszty naprawy wymagałyby nadmiernych kosztów. Zarzuciła, że niezgodność towaru z umową była na tyle istotna, że pozwana zdecydowała się na odstąpienie od umowy, a oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało złożone w piśmie z dnia 03 lipca 2011 r. Wyjaśniła, że jednocześnie wezwała powódkę do zwrotu wpłaconej kwoty 25.000 zł i zabrania towaru.

Postanowieniem z dnia 03 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu, utratę mocy nakazu zapłaty w całości i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Powódka w odpowiedzi na sprzeciw zaprzeczyła, by wykonane roboty cechowały się wadliwością uprawniającą do odstąpienia od umowy. Jako wątpliwe oceniła złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, z uwagi na brak wyraźnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy oraz zaprzeczenie takiej woli poprzez zapłatę w dniu 07 stycznia 2011 r. kwoty 5.000 zł, co może być traktowane jako uznanie długu. Dodatkowo podała, z ostrożności procesowej, że powódka prawidłowo zareagowała na zgłoszenie wad wykonanych prac, zatem pozwana nie była uprawniona do odstąpienia od umowy, w oparciu o art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kc oraz że pozwana nie udowodniła wadliwości wykonanych przez powódkę prac.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy w oparciu o dokument umowy ustalił, iż w dniu 19 sierpnia 2010 r. pozwana zawarła umowę na wykonanie prac budowlanych z powódką prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w G.. Zgodnie z umową powódka zobowiązała się do wykonania i oddania zamawiającej pozwanej następujących prac budowlanych: dostarczenie i zabudowanie bramy rolowanej garażowej z pilotem – koszt 5917zł, dostarczenie i zabudowanie okien pięciokomorowych dwukolorowych „(...)” w ilości łącznie 17 sztuk, z roletami nasadkowymi z napędami elektrycznymi, według obmiarów z natury – łączny koszt (okien + rolety + silniki elektryczne) – 30924zł. Koszt montażu uzgodniono na kwotę 2380zł. Łącznie za wykonanie powyższego pozwana zobowiązała się zapłacić 40660zł, z uwzględnieniem rabatu. Termin zakończenia robót uzgodniony został w umowie na dzień 25 września 2010 r. Strony uzgodniły, że wynagrodzenie w kwocie 40.660 zł płatne będzie w trzech ratach: w kwocie 7000zł płatna w dniu rozpoczęcia prac budowlanych, 7000zł w terminie do dnia 26 sierpnia 2010 r., 26660zł płatna po przyjęciu prac przez zamawiającą. Roboty te miały być wykonane w nowobudowanym budynku mieszkalnym pozwanej położonym w P.. Ustalono, że pozwana wpłaciła tytułem zaliczki, przed dniem 25 września 2010 r., łącznie 20000zł.

Firma (...) wykonała prace objęte umową, jednakże wykonane zostały one wadliwie.

M. T. poprosiła kierownika budowy budynku mieszkalnego położonego w P. należącego do pozwanej, inżyniera J. P., o zweryfikowanie prawidłowości wykonanych prac. Sporządził on notatkę opatrzoną datą 05 października 2010 roku, w której opisał stwierdzone uchybienia i wady stolarki okiennej na budowie: brak prawidłowego ustawienia okien w pionie zarówno w płaszczyźnie prostopadłej od okna jak i równoległej; odnotowane odchyłki niejednokrotnie przekraczają 10 mm, nierównoległy montaż w odniesieniu do płaszczyzny ściany – np. pomijając występującą równocześnie niepionowość z lewej strony okno wypuszczone z płaszczyzny ściany o 1,5 cm z prawej cofnięte o 2 cm, brak zachowanego poziomego montażu na poszczególnych elewacjach, zanieczyszczona stolarka pianką poliuretanową, braki w piance – powinna zajmować całą przestrzeń na szerokości ościeżnicy, błędy w mocowaniu kotew – zaobserwowano braki w dyblach mocujących kotwy do ościeży oraz brak pełnego zaczepienia kotew do profilu ościeżnicy, niewłaściwe wymiary stolarki w odniesieniu do otworów – gabaryt stolarki powinien być mniejszy od

światła otworu o 4-6 cm łącznie, czyli na jedną stronę 2-3 cm, natomiast zamontowana stolarka przeciętnie w gabarycie jest mniejsza o 10-16 cm, co powoduje zmniejszenie światła otworu przeciętnie o około 20% , pogarszając parametry użytkowe pomieszczeń.

Jak uznał, wymienione wady, z wyjątkiem ostatniej mogłyby zostać usunięte, ale nieprawidłowy wymiar okien rodził konieczność wymiany całej stolarki na nową.

Kierownik budowy J. P. widział uchybienia przy montażu okien przed zamontowaniem rolety garażowej i poprosił o dostarczenie aprobaty technicznej tej rolety. Nie została ona dostarczona, a roleta została zamontowana. Kierownik budowy nie zaakceptował zakończenia montażu okien i rolety garażowej. W oknach brak było klamek, a roleta nie była kompletna i nie funkcjonowała. Roleta garażowa stanowiła zagrożenie bezpieczeństwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że po wyjściu pracowników firmy powódki okazało się że rolety nie działają, nie da się ich opuszczać i podnosić. Brama garażowa po 2-3 tygodniach użytkowania wygięła się, zerwały się zaczepy i nie da się nią operować. Przy bramie nie zainstalowano systemu, który umożliwiałby otwieranie jej pilotem. Wał bramy był wykrzywiony i z tego powodu stanowiła ona zagrożenie.

Rolety okienne do nadal nie funkcjonują prawidłowo, jedna z żaluzji zerwała się z wału nawojowego. Przy roletach okiennych i przy bramie garażowej wypadają zaczepy łączące wał nawojowy z pancernem.

Jak stwierdzono, okna zostały źle zwymiarowane i są za małe o 20% w stosunku do istniejących otworów okiennych, a przez to pomieszczenia są gorzej doświetlane.

Po spotkaniu stron umowy w dniu 11 października 2010 r. na budowie w związku ze zgłoszeniem usterek, G. R. zaproponowała wymianę na swój koszt sześciu wkładów szybowych okien łazienkowych oraz wymiany okna tarasowego. Podała, że pozostałe „niedoróbki” z pisma J. P. zostaną usunięte w terminie 3 dni od daty udostępnienia budowy. Następnie zaoferowała obniżenie ceny o 20% na okna i ich montaż. Pozwana zażądała jednak zwrotu wniesionej zaliczki w wysokości 20.000 zł oraz pokrycia dalszych strat związanych z nieterminowym i niefachowym wykonaniem usługi w kwocie 10.758,40 zł, oferując, że zapłacenie tych kwoty udostępni powódce budowę celem demontażu okien i bramy garażowej. Powódka tego nie zaakceptowała, następnie ujawniły się kolejne usterki ponad opisane w notatce z dnia 5 października 2010r., o których wcześniej pozwana nie wiedziała - w zakresie funkcjonowania rolet zewnętrznych i w zakresie bramy garażowej, która na datę sporządzenia notatki nie była zamontowana.

W dniu 07 stycznia 2011 r. pozwana wpłaciła kwotę 5000zł na poczet wynagrodzenia licząc, że powódka usunie usterki. Jak stwierdzono, ostatecznie nie doszło do usunięcia usterek przez powódkę i podpisania protokołu odbioru prac.

Pismem z dnia 03 lipca 2011 r. przesłanym drogą elektroniczną (e- mail) M. T. odstąpiła od umowy z dnia 19 sierpnia 2010 r. - wezwała powódkę do zwrotu wniesionej zaliczki w wysokości 25.000 zł i wezwała powódkę do zabrania okien i bramy garażowej.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 18 lipca 2011 r. powódka wystawiła fakturę korygującą na rzecz nabywcy M. T. obejmującą należność do zapłaty na kwotę 15.660 zł (40.660 zł – 20.0000 zł – 5.000 zł), w związku z anulowaniem rabatu. Pismem z dnia 19 sierpnia 2011 r., doręczonym 22 sierpnia 2011r., powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwot objętych pozwem.

We wrześniu 2011 r. pozwana zleciła na własny koszt naprawę rolet firmie (...) za cenę 713,40 zł i 516,60 zł. We wrześniu 2013 r., na własny koszt, zleciła naprawę rolet zewnętrznych i bramy garażowej K. L., który wykonał prace poprawkowe, za cenę 3800,04 zł; pozwana uiściła też kwotę 320 zł za klamki okienne.

W związku z niewłaściwym obmiarem okien przez powódkę i wykonaniem zbyt małych okien w stosunku do istniejących otworów okiennych pozwana na własny koszt zleciła poprawki innej firmie. Trzeba było uzupełnić przestrzeń pomiędzy zamontowanymi oknami, a murem domu, która przez pracowników z firmy powódki została

wypełniona pianką montażową. Poprawki w zakresie montażu okien wykonała firma (...). Poprawki zmierzały do tego, by okna nie były mocowane jedynie na tej piance, bo było jej zbyt dużo z uwagi na złe zwymiarowanie okien. Firma która wykonała te poprawki i wypełniła te przestrzenie poprawiając tym samym montaż okien wykonany przez firmę powódki, pozwana zapłaciła za te poprawki 1500 zł.

Do chwili obecnej pozwana nie otrzymała aprobaty technicznej bramy garażowej, nadal nie ma systemu awaryjnego otwierania bramy garażowej w razie braku prądu. Pęknięta szyba w sypialni nie została nadal wymieniona, w łazience są zamontowane inne wkłady szybowe niż te, które zostały zamówione.

Jak stwierdzono, pozwana czuje się oszukana przez powódkę, gdyż powódka przedstawiała się jako producent okien i bram garażowych, a po wykonaniu robót okazało się, że nie jest ona producentem zamontowanych okien i bramy. Pozwana aktualnie w domu nie mieszka i nie korzysta z bramy, okien i rolet.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o częściowo okoliczności bezsporne, w pozostałym zakresie o opisane w uzasadnieniu wyroku dokumenty złożone do akt sprawy oraz dowody z zeznań wskazanych świadków i przesłuchania stron. Zeznania świadków – pracowników powódki są ocenili jako niewiarygodne, gdyż osoby te jako pracownicy powódki przedstawili okoliczności sprawy na korzyść powódki.

Poza sporem był zakres umowy łączącej strony oraz że pozwana na poczet wynagrodzenia wpłaciła łącznie 25.000 zł.

W ocenie Sąd Rejonowy pozwana wykazała zaoficerowanymi dowodami, że dzieło było dotknięte wadami, na które się powoływała. Z dowodu z zeznań świadka – inżyniera J. P., sporządzonej przez niego notatki z dnia 05 października 2010 r., nagrań przedstawionych na płycie CD a obrazujących stan wykonanych prac wynika, że okna, rolety okienne i brama garażowa są dotknięte wadami wskazywanymi przez pozwaną. Wskazano, że świadek ten zawodowo zajmuje się sprawami budowlanymi, zatem ma wiedzę niezbędną dla oceny jakości robót wykonanych przez powódkę, a przy tym – z racji pełnionej funkcji kierownika budowy i związanej z nią odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa, w tym ustawy Prawo budowlane – nie ma interesu w przedstawianiu okoliczności sprawy na korzyść którejkolwiek ze stron.

Wadliwe wykonanie dzieła obrazuje również nagranie na płycie CD przedstawionej przez pozwaną (jedynie częściowo, gdyż obecnie okna są obmurowane, mury otynkowane, a od wewnątrz pomalowane).

Sąd Rejonowy jako niemiarodajną ocenił opinię budowlaną sporządzoną na zlecenie powódki przez rzeczoznawcę budowlanego inżyniera R. S., a to z tego względu, że jej treść nie odnosi się do jakości robót wykonanych przez powódkę, lecz do osoby kierownika budowy i jego roli na placu budowy i stanowi polemikę z jego stanowiskiem.

Wskazano w uzasadnieniu, że pozwana ostatecznie cofnęła wniosek zgłoszony w sprzeciwie od nakazu zapłaty o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność istnienia usterek i możliwości ich usunięcia.

Zdaniem Sądu zaoficerowane dowody okazały się wystarczające do wykazania, że istniały wskazane wady wykonanego dzieła, zaś opinia biegłego sądowego w zakresie porównania wymiarów istniejących otworów okiennych a wymiarów okien wykonanych przez powódkę o tyle byłaby bezprzedmiotowa, że obecnie stan budynku (praktycznie wykończonego – co wynika z przedstawionego nagrania na płycie CD) uniemożliwia zweryfikowanie wielkości otworów okiennych istniejących na etapie w którym zawarto sporną umowę i porównanie wykonanych okien z wielkością istniejących wówczas otworów, gdyż doszło do zamurowania zbędnych przestrzeni pozostałych wokół okien, ich otynkowania i pomalowania. Okoliczności te zatem ustalone zostały przez Sąd głównie w oparciu o notatkę i zeznania świadka J. P., który nadto zastrzeżenia co do wykonania i montażu okien, rolet i bramy garażowej zawarł jako kierownik budowy w dzienniku budowy; autentyczność wpisów w dzienniku budowy po okazaniu oryginału dziennika budowy na rozprawie, nie była kwestionowana. Sąd Rejonowy wskazał, iż do nadal powódka nie przedłożyła aprobaty technicznej, która dotyczyłaby przedmiotowej bramy, mimo wezwań ze strony pozwanej i kierownika budowy, bowiem powinna obejmować konkretne dane tej bramy, która u pozwanej została zamontowana, łącznie z adresem gdzie

została zamontowana, w aprobacie powinno być wskazane z jakich materiałów jest wykonana brama, itd. , a na deklaracji zgodności powinna być pieczęć (...) SA jako producenta a nie (...).

W tym stanie rzeczy uznał Sąd pierwszej instancji, iż strony łączyła umowa o dzieło, podlegająca regulacji art. 627 kc, art. 6271 kc i nast. oraz, że w sprawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. nr 141, poz. 1176 ze zm.), w szczególności jej art. 1 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 – 4. Wskazał, że pozwana udowodniła, iż dzieło (okna wraz z roletami i brama garażowa) są dotknięte wadami (wady opisane w notatce z dnia 05 października 2010 r. oraz dalsze zgłoszone przez pozwaną – w tym dotyczące bramy garażowej, co do której poza wadliwością działania zgłoszono brak dostarczenia dokumentu – aprobaty technicznej), więc wykazała, że towar konsumpcyjny jest „niezgodny z umową” w rozumieniu art. 4 i 6 omawianej ustawy, zatem przysługiwały pozwanej uprawnienia wskazane w art. 8 omawianej ustawy.

Zważył Sąd Rejonowy, iż ostało udowodnione zgłoszenie wad w zakresie okien opisanych notatką z dnia 5 października 2010 r. oraz dalszych usterek, w tym dotyczących bramy garażowej (wadliwości w zakresie jej działania i niedostarczenie dokumentu aprobaty technicznej). Powódka wyrażała wolę usunięcia usterek z punktów 1- 6 notatki z dnia 05 października 2010 r., nigdy natomiast nie potwierdziła istnienia wady w postaci złego wymiarowania i wykonania za małych - w stosunku do istniejących otworów okiennych – okien, nigdy też nie wyraziła woli naprawy czy usunięcia tej usterki.

Ostatecznie zatem pismem z dnia 03 lipca 2011 r. pozwana odstąpiła od umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego odstąpienie to jest skuteczne, gdyż z treści pisma z dnia 3 lipca 2011 r. wynika, mimo braku użycia słowa „odstępuję”, że taka jest intencja składającego to oświadczenie; nie da się bowiem inaczej zrozumieć treści pisma, w którym pozwana chce zwrotu tego co świadczyła w wykonaniu umowy (zaliczki w wysokości 25.000 zł) i domaga się, by powódka zabrała wykonane okna z roletami i bramę garażową, podając, że są to „buble”.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, skoro konsument użył sformułowań jednoznacznie wskazujących na odstąpienie od umowy w omawianym piśmie, nie jest warunkiem skuteczności odstąpienia od umowy użycie słowa „odstępuję”. Wykładnia pisma z dnia 03 lipca 2011 r. winna być dokonywana w połączeniu w wcześniejszymi ustaleniami stron, także korespondencją co do wad , co dodatkowo wzmacnia taką właśnie interpretację – pismo z dnia 03 lipca 2011 r. nie jest pierwszym, lecz kolejnym w temacie dzieła i jego wad.

Wskazał Sąd, że jak wynika z przeprowadzonych dowodów otwory okienne zostały źle wymiarowane (przez osobę z firmy powódki – pełnomocnika powódki W. R.) a wykonane okna są za małe o około 20% w stosunku do istniejących otworów okiennych. Gabaryt stolarki powinien być mniejszy od światła otworu o 4-6 cm łącznie, czyli na jedną stronę 2-3 cm, natomiast zamontowana stolarka przeciętnie w gabarycie jest mniejsza o 10-16 cm, co powoduje zmniejszenie światła otworu przeciętnie o około 20% , pogarszając parametry użytkowe pomieszczeń.

Co do bramy garażowej – powódka do dziś nie dostarczyła dokumentu aprobaty technicznej co uniemożliwia odbiór obiektu budowlanego przez kierownika budowy, zaś brama garażowa (jej montaż) bez tegoż dokumentu uznawana jest za zagrażającą bezpieczeństwu.

Wskazane uchybienia - w pkt 7 notatki z dnia 05 października (co do wielkości wykonanych okien) i co do bramy garażowej (w zakresie braku dokumentu aprobaty technicznej i skutków braku dokumentu), pomijając pozostałe usterki wymienione w piśmie J. P. (pkt 1 -6) i pozostałe usterki zgłaszane przez pozwaną (w tym brak klamek, sterowania mechanicznego bramy garażowej) zdaniem Sądu pierwszej instancji były takiego rodzaju, że uzasadniały odstąpienie od umowy wobec zaistnienia przesłanek z art. 8 ust. 4 ustawy. Zakwalifikował je jako istotną niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową.

W ocenie Sądu złe wymiarowanie okien bezsprzecznie jest uchybieniem obciążającym powódkę, gdyż to ona była odpowiedzialna za właściwe wykonanie pomiarów istniejących otworów okiennych. W konsekwencji wykonanie zbyt małych (o 20%, zatem 1/5 w stosunku do istniejących otworów) okien obciąża powódkę. Bezsprzecznie usunięcie

takiej wady wymaga wymiany okien, gdyż nie jest możliwa naprawa która spowoduje powiększenie okien. W ocenie Sądu wykonanie okien mniejszych o 20% stanowiło istotną niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową.

Także co do bramy garażowej – istniały podstawy do odstąpienia od umowy w tym zakresie, powódka nie zdołała bowiem uczynić zadość żądaniu dostarczenia dokumentu aprobaty technicznej w odpowiednim czasie.

Wobec tego, jak wskazano w uzasadnieniu wyroku, strona, która odstępuje od umowy wzajemnej obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a żądać zwrotu tego co świadczyła, zgodnie z art. 494 kc. W konsekwencji, roszczenie powódki o zapłatę dalszej części wynagrodzenia oceniono jako niezasadne. Z tych względów powództwo zostało oddalone.

Sąd nie zamieścił w wyroku orzeczenia o kosztach procesu, gdyż pozwana – wygrywająca nie zgłosiła do rozliczenia żadnych kosztów procesu, a z akt sprawy nie wynika by poniosła jakieś koszty, natomiast powódce jako przegrywającej zwrot kosztów procesu nie przysługuje.

Apelację od tego wyroku w całości wniosła powódka, domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości z zasądzeniem na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, względnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Skarżąca zarzucała naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności zaś art. 233 § 1 kpc przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów prowadzącą do dyskwalifikacji zeznań świadków wnioskowanych przez powódkę oraz opinii R. S., pominięcie dowodu z pokwitowania wpłaty 5000zł na rzecz powódki, fotografii oraz umowy stron. Podkreślała, iż pozwana wpłaciła na jej rzecz wspomnianą kwotę po stwierdzeniu rzekomych istotnych wad, co nie potwierdza jej chęci odstąpienia od umowy.

Zarzucała także wysnuwanie sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i nielogicznych wniosków z okoliczności wynikających z dowodów w zakresie woli pozwanej do odstąpienia od umowy łączącej ją z powódką. Apelująca podnosiła, iż doszło do naruszenia art. 230 kpc poprzez jego niezastosowanie i pominięcie twierdzeń powódki o niezaprzeczonych przez pozwaną uzgodnieniach między stronami co do montażu surowego i wymiarowania okien, wiedzy pozwanej o przyjętych rozmiarach i normach wielkości okien. Podnosiła, iż nie wykazano nieterminowości w montażu okien, a powoływanie kolejnych firm dla naprawy stolarki okiennej przez pozwaną świadczy o jej woli zachowania okien w budynku, przecząc chęci odstąpienia od umowy.

Skarżąca zarzucała naruszenie art. 278 § 1 kpc poprzez jego niezastosowanie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa mimo wymagania wiedzy specjalistycznej dla wydania orzeczenia w sprawie. Wskazywała, że pominięto dowód z opinii biegłego wnioskowany przez pozwaną po cofnięciu wniosku i odstąpiono od jego dopuszczenia z urzędu mimo jego konieczności dla oceny prawidłowości wykonania prac. Zaznaczała skarżąca, iż J. P. występował w sprawie a charakterze świadka, nie zaś biegłego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie od skarżącej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Zarzucała, iż rozliczenia stron zakończyły się w 2010r., natomiast strona pozwana nie jest fachowcem w dziedzinie budownictwa i to powódka winna prawidłowo wykonać wymiarowanie i montaż okien w jej domu zgodnie z umową. Podnosiła, iż powódka także miała możliwość powołania biegłego w niniejszej sprawie, czego nie uczyniła.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie mogła odnieść skutku.

Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd pierwszej instancji prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozpoznania sprawy, w oparciu o oferowane przez strony reprezentowane przez wykwalifikowanych pełnomocników środki dowodowe, właściwie ocenione pod względem wiarygodności i miarodajności dla poczynienia poszczególnych stwierdzeń co do stanu faktycznego. Nie doszło przy tym zdaniem Sądu drugiej instancji do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 233 § 1 kpc oraz art. 230 kpc. Ocena zgromadzonego materiału

dowodowego przedstawiona w uzasadnieniu kwestionowanego apelacją orzeczenia została należycie i racjonalnie umotywowana, nie sposób zarzucić jej sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania, wnioskowania, czy doświadczenia życiowego; wręcz przeciwnie, świadczy o kompleksowym podejściu do stwierdzonego stanu rzeczy oraz wszechstronnej ocenie wszelkich istotnych okoliczności faktycznych jako całości stanu rzeczy.

Sąd Okręgowy zważył, iż w sytuacji, gdy jedna grupa środków dowodowych niesie z sobą informacje sprzeczne z drugą z nich, naturalnym jest przyznanie jedynie jednej z nich walorów wiarygodności, przy dyskwalifikacji drugiej; innej możliwości bowiem w razie radykalnej sprzeczności danych brak. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się w znacznej mierze o środki dowodowe oferowane przez pozwaną, uznając za niewiarygodne zeznania świadków – pracowników powódki oraz przedstawioną prywatną opinię R. S., z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu, zwłaszcza wobec sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków, przesłuchaniem pozwanej oraz dokumentami, w tym urzędowym w postaci dziennika budowy. Wbrew zarzutom nie pominął Sąd dowodu z umowy łączącej strony i dokumentacji fotograficznej, co wynika z uzasadnienia wyroku, poczynił też ustalenia co do wpłaty kwoty 5000zł na rzecz powódki w celu jej zmotywowania do usunięcia wskazanych usterek, zgodnie z ustaleniami.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło również do naruszenia art. 278 § 1 kpc, podnoszonego w apelacji. W istocie wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa został przez pozwaną cofnięty, a powódka wniosku takiego nie zgłosiła. Nie dopatrzone się nadto konieczności dopuszczania dowodu takiego z urzędu, w świetle zasady kontradiktoryjności procesu cywilnego i równości stron procesowych, które w niniejszej sprawie były nadto reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy stanowił wystarczającą podstawę dla wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, a kwestie sporne nie wymagały wiedzy specjalistycznej. W świetle ustalonych mankamentów i wad dzieła, w mniemaniu Sądu Odwoławczego noszących cechy oczywistości, nie było konieczności uciekania się do opinii biegłego dla ich oceny. Już sam fakt zamontowania okien zbyt małych względem otworów w budynku, brak prawidłowego funkcjonowania rolet okiennych i niezdatność do użytku bramy garażowej, wskazana sprzeczność dostarczonych elementów z umową i ich wadliwy montaż, zdaniem Sądu drugiej instancji przemawiały za przyjęciem podstaw do skutecznego odstąpienia od umowy przez pozwaną, którą to czynność należycie też Sąd pierwszej instancji ocenił. Tych nieprawidłowości oraz ich skutków nie znosiły przy tym przywoływane w apelacji okoliczności dotyczące ustaleń i informacji pozwanej o normach i zastosowanych faktycznie oknach oraz udziału w pomiarach osób jej ramienia. Wskazać bowiem należy na profesjonalny charakter działalności gospodarczej powódki i brak takiej wiedzy po stronie pozwanej; apelująca nie przedstawiła przy tym dowodów na aprobatę powyższych nieprawidłowości i odstępstw od umowy ze strony pozwanej. Nadano nadto prawidłowe znaczenie pismu pozwanej, w którym wyraziła jasno intencję odstąpienia od umowy ze wskazaniem jego przyczyn; zgodna była ona także z treścią przesłuchania pozwanej w charakterze strony oraz znalazła potwierdzenie w czynnościach pozwanej, która jednak starała się wymóc na powódce przynajmniej częściową naprawę wad dzieła.

Nie znalazł tu więc Sąd Odwoławczy mankamentów postępowania w zakresie dowodzenia i ustaleń faktycznych, które miałyby wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Z tych przyczyn ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Odwoławczy przyjął za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania. Godzi się w tym miejscu wskazać, iż Sąd pierwszej instancji przeprowadził niezwykle szczegółowe postępowanie dowodowe, wnikliwie badając okoliczności faktyczne sprawy, dokładnie je przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, motywując logicznie i przekonująco ocenę poszczególnych środków dowodowych. Podzielono zatem również jego ocenę wiarygodności dowodów.

Na akceptację zasługiwała także ocena prawna stwierdzonego stanu faktycznego oraz prawidłowo wskazane i zastosowane regulacje prawne, przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec tego stwierdzić należało, że zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego odpowiada prawu, a żaden z zarzutów podnoszonych w apelacji nie był w stanie oceny tej zniweczyć.

Bezzasadną apelację powódki oddalono więc na mocy art.385 kpc.

SSR (del.) Roman Troll SSO Krystyna Hadryś SSO Lucyna Morys – Magiera